

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobné ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grzeszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 28 czerwca.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: D. 3. po św. Leona II. Pap. Jutro: Piotra i Pawła. — Gr. - kat. Dziś: 15. Nr. 2. Tł. Chr. Hł. I. Jutro: 16. Tychona. — Słowińskie: Dziś: Zbroisława. Jutro: Wyszomira. Wschód słońca 4:08, zachód 7:57.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45*, 6:12, 7:—*, 7:35, 11:15, 12:45*, 3:50; do Rzeszowa 3:30; do Podwołoczysk 6:20, 10:40, 2:16*, 7:45, 11:10; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10*, od 15 lipca 9:35, 2:23*, 10:38, 2:50*; do Kołomyj 6:03; do Strzyna 11:25; do Ławocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, 11:35 (każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 2:40, 6:40; od 1 lipca do 25 lipca do Husiatyna: 6:20, 2:16*, 11:10; do Brzuchowic 7:21, 3:45, 2:30, 5:50, 8:34; w niedzielę i święta 9:00, 12:41; do Janowa 9:15, 3:35, 1:35; (w niedzielę i święta) do Lubienia: 2:15; do Szczerca (Pustomył): 10:35.

Pociągi pośpieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzeum i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w czwartki od g. 10 do 1 i w piątek, w niedzielę od g. 10 do 1 tylko i piątek. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1.17) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polít. 10—1. i od 4—8 w. w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Sz. (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelickiej (ul. św. Stanisława 1.5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Międzynarodowe wyścigi cyklistów i motorzystów na torze obok rogatki stryjskiej o godz. 3 1/2 pop.

Teatr miejski. Dziś o g. 7:30 w. „Łapownicy“ („Intrratna posada“), komedia w 5 aktach Al. Ostrowskiego. (Gość. występ Kaz. Kamińskiego).

Poniedziałek, 29 czerwca.

Międzynarodowe wyścigi cyklistów i motorzystów o godz. 3 1/2 popoł.

Teatr miejski. O godz. 7:30 w. „Markiz de Priola“, sztuka w 3 aktach H. Lavedana (Gość. występ Kaz. Kamińskiego).

Z ostatniej poczty.

§ Kurator okręgu wileńskiego. W Wilnie krąży pogłoski, że minister oświaty Szwarz zatwierdził nominację Kulakowskiego, redaktora „Okrainy Rosli“, na kuratora wileńskiego okręgu naukowego.

§ Echa pogromów. Z 41 podsądnych w sprawie o pogrom w Akkermanie skazano: 11 na pozbawienie praw i na 8 miesięcy więzienia, 4 niepełnoletnich na 3 miesiące więzienia, 27 niewinnych. Uwolniono między innymi Popowa, Szczerbinię i Tiażnienko, oskarżonych o wygłaszanie podżegających mów i kierownictwo pogromem.

§ Wypadki w Persyi. Gazeta „Odeskija Wiedomosti“ komunikuje: „Szach żąda zawieszenia czynności endżumenów i zwiększenia straży przybocznej o 1.000 ludzi. Deputacya endżumenów zwróciła się do ambasadora niemieckiego z prośbą, aby w drodze telegraficznej zwrócił się do Berlina o pomoc i opiekę przeciwko Turcyi, Anglii i Rosyi.

Ambasador perski w Petersburgu otrzymuje bardzo niewiele wiadomości z Teheranu. Sytuacya w Persyi jest krytyczną. Pogłoski, że duchowieństwo w Persyi stoi na czele reakcyi, nie są prawdziwe.

§ Zamordowanie egzarchy Gruzyi. Śledztwo w sprawie zamordowania egzarchy — jak donosi „Now. Wremia“ — wykryło rzeczy niesłychane. Aresztowano dwóch braci Dawidowów, z których jeden jest pomocnikiem naczelnika kancelaryi egzarchy, drugi sekretarzem biura synodu. Zaraz po morderstwie zjawily się pogłoski, iż ono stoi w związku z defraudacyami w zarządzie egzarchatu.

§ Pismo rosyjskie w Warszawie. Niebawem w Warszawie zacznie wychodzić nowe pismo codzienne w języku rosyjskim. Gazeta redagowana będzie w duchu postępowym.

§ Zamykanie fabryk. Fabrykę Bennicha w Łodzi zamknięto. Przeszło 400 robotników pozostało bez zajęcia.

W Zgierzu zamknięto 16 tkalni, w których pracowało około 400 osób. W fabryce Kreczmera z powodu obniżenia płac, 190 robotników porzuciło pracę. Wszyscy będą wydalenii.

§ Rozboje w Rosyi. W odległości 18 wiorst od Barnauiu 4 bandytów wpadło na inkasenta monopolowego, wiozącego 16.000 rubli, którego śmiertelnie zraniono. W Barnauiu wykryto skład broni. Ośmiu ludzi dokonało napadu na stacyę Uśwa kolei permskiej i zrabowało kasę. Podczas pościgu 4 bandytów zabito, dwóch aresztowano.

Z sali sądowej.

Banda włamywaczy.

(Dziesiąty dzień rozprawy).

Rozprawa przeciwko Wasińskiemu i Sp. odroczone została do czwartku 2 lipca b. r., a to z tego powodu, że na wtorek 30 b. m. naznaczona już została rozprawa przeciwko mordercy s. p. hr. Potockiego, która potrwa dwa dni. W czwartek rano zamknięte zostanie już postępowanie dowodowe.

Śledztwo policyjne.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano świadka Bronisława Łukomskiego, komisarza policyi, który śledził za całą szajką i prowadził dochodzenia policyjne. Świadek zajął się Wasińskim od chwili ucieczki jego. Ponieważ doszło do wiadomości publicznej, że Łucyński pozostają w stosunkach z Wasińskim, otoczono dom ich baczną opieką w rezultacie schwytano herszta. Ze współnikami jego poszło już łatwiej.

Następnie rozwijał świadek szczegóły znane już z aktu oskarżenia i z przesłuchania świadków. Wasiński przyznał się przed kom. Łukomskim, że zastrzelił Kautskyego, dodając: „niechby rennie był nie łapał“.

Przew.: Panie Tittl, co ma pan powiedzieć na zeznania kom. Łukomskiego?

Tittl: Nu, co ja mam mówić, pan komisarz przysięgał, to i tak jego prawda musi być.

Przew.: A co powie pani Walochowa, przecież pani do wszystkiego przyznała się?

Walochowa: Byłam zła na męża, bo mnie bił, więc chciałam go zgubić.

A więc nie „polityczny“.

Na wczorajszej rozprawie wyjaśniono wreszcie, co

43)

F. MAUZENS.

ŻYJĄCA KASA

Przekład z angielskiego A. Z.

(Ciąg dalszy).

Sławny impresario W. K. Alker zaangażował tych panów na światowy objazd i seryę odczytów. Towarzyszyć im będzie czterestu policyjnych agentów, którzy bronić będą życia pana Bernarda, na którego urządzono dwa zamachy w jednym dniu wczorajszym. Pierwszy odczyt odbędzie się w Nowym-Yorku, dokąd p. Bernard z towarzyszami odjadą natychmiast. Well! Proszę rozstać tę depezę do Agencji Havas we Francyi, do Agencji Wolf w Niemczech, do Agencji Reuter w Anglii, do Agencji Stefani we Włoszech, do Agencji Le-bègue w Belgii, do Agencji Orell-Fussli w Szwajcaryi i do wszystkich agencji Ameryki północnej i południowej i Australii. Proszę zatelefonować do filii Cook'a, aby się zajął naszą podróżą do Nowego Yorku; proszę oznajmić rządcy hotelowemu, że przyjmować będą wszystkich reporterów i korespondentów do dzienników, i proszę odesłać zamówiony do Redondo powóz. Well! panowie, za chwilę będę wam służyć. Impresario wybiegł za sekretarzem, a zanim zdołaliśmy się opamiętać, był już z powrotem i starannie zaczął układać szczegóły naszych występów. Oglądał mnie okiem znawcy.

— Wszak nie ubierasz się pan tak zazwyczaj?
— O nie!
Plaisance wytłomaczył mu moje przebranie.
— A masz pan jeszcze stary garnitur?
— Jest w kufrze.
— Trzeba go przywdziać, żeby być podobnym do portretów w tygodnikach i pismach ilustrowanych.

Następnie W. K. Alker zredagował przemowę, której miałem nauczyć się na pamięć, a potem ułożył afisze, programy, anonse i artykuły do gazet, poczem mnóstwo jeszcze depezę podyktował.

Nazajutrz odbyła się próba, po której wyłożył ich obowiązki przybyłym już agentom i detektywom. Byli to ludzie kolosalnego wzrostu, wśród których uczułem się nareszcie bezpiecznym.

Otoczony tą gwardyą przyboczną, udałem się na dworzec kolei, wśród tłumy ciekawych. W. K. Alker zwrócił się do towarzyszących nam reporterów.

— Jeszcze jedno mam wam do powiedzenia, panowie. Oto zaasekurowałem pana Bernarda na sumę 300.000 dolarów.

Wsiadliśmy do zarezerwowanego dla nas Pullmana i pociąg ruszył wśród okrzyków i wiewatów publiczności. Mnie zaś impresario kazał stać w oknie i powiewać starym kapeluszem. Wszystko to wydawało mi się śmiesznem i niesmacznem, ale Amerykanie inaczej podobno na takie rzeczy się zapatrują. Wszystko im jest dobrem, gdy chodzi o reklamę.

Baron jechał w innym wagonie, ponieważ nie należał do naszej trupy, ale widać to odosobnienie nie miłem mu było, bo wkrótce zjawil się u nas i zwrócił się do impresaryja:

— Zgadzam się na pańskie warunki — rzekł — a w zamian proszę o gościnność.

— Będiesz pan występować na estradzie?
— Będę.
— All right! Zaraz panu zrobię miejsce. Masz pan bilet do Chicago?
— Mam.
— Well! zaraz panu zwrócę koszt jego... oto siedemdziesiąt sześć dolarów... no bierz pan! Interes, to interes!

Wieczorem po obiedzie, murzyn przygotował nam łóżka, W. K. Alker wyznaczył pięciu agentów i dwóch detektywów, którzy mieli czuwać nad naszym bezpieczeństwem, dopóki ich towarzysze nie zlużują i położymy się spać.

Podróż odbyła się spokojnie. Loustau rozmawiał ze mną lub z detektywami, baron czytał gazety lub wyglądał oknem, a Plaisance siedział w kuchni i studiował sposób przyrządzania amerykańskich napojów. 4-go maja wysiedliśmy w Chicago i kolej obwodowa miejska zaraz nas zawiozła na drugi dworzec, gdzie zajęliśmy miejsca w innym Pullmanie, mającym nas odstawić do Nowego-Yorku.

W. K. Alker zakupił najświeższe dzienniki i odczytał nam następujący artykuł:

„Pan Max Dearley przybył do Nowego-Yorku i wystąpi w najnowszej sztuce Jerzego Berr, pod tytułem „Żyjąca kasa“. Przypadek zrzucił, iż jedynym bohaterem tej sztuki, pan Mateusz Bernard opowiadać będzie swoją historię w amfiteatrze na Madison-square. Nie wątpimy, iż obaj cieszyć się będą niebywałem powodzeniem“.

(C. d. n.)

oznaczają paragrafy, zacytowane w wyroku sądu kieleckiego i piotrkowskiego, wydanym na Śnieguckiego. Auskultant Osuchowski przyniósł z biblioteki uniwersyteckiej kodeks rosyjski i z niego dowiedziano się, że paragrafy te oznaczają zbrodnie kradzieży i ucieczkę z więzienia. Wypadałoby z tego, że Śniegucki skazany został na 1 1/2 roku więzienia za kradzież, uciekł jednak z więzienia, za co dostał 3 lata rot aresztanckich. Jednakowoż musiał niedługo znowu zbiedz, kiedy przed wpływem kary mógł operować w Galicyi. Śniegucki zapytany o wyjaśnienie odpowiedział, jak było do przewidzenia, że tamten Śniegucki to pewnie jego imiennik, gdyż on dotychczas nie był karany.

Wniosek na badanie psychiatrów.

Obr. osk. Schwetlicha dr. Klaffen postawił wniosek o oddanie Wasińskiego i Schwetlicha pod obserwację lekarzy psychiatrów, a to celem stwierdzenia, że Wasiński wywierał taki wpływ na osk. Schwetlicha, iż ten wpływowi temu nie mógł się oprzeć.

Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, poczem przewodniczący oświadczył, iż trybunał powyższe uchwałę co do tego wniosku we czwartek.

Na tem odroczył przewodniczący dalszą rozprawę do czwartku, godziny 8 rano.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wjazd studentów słowiańskich.

Praga (Tel. wł.). Kongres słowiańskich studentów wysłał depesze do prezydenta Dumy Chomiakowa, witającą wniesiony w Dumie wniosek reorganizacji szkolnictwa ludowego, jako pierwszy krok na drodze ku odrodzeniu Rosyi.

Awantury studenckie.

Wiedeń. (TBK.) Podczas t. zw. bumlu przyszło wczoraj do bójek między niemiecko-narodowymi a katolickimi studentami. Skutkiem interwencji rektora katolickiej studenci oddalili się i bójki zaprzestano.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na uniwersytecie tutejszym przyszło do poważnych starć między niemiecko-narodowymi oraz wolnomyślnymi, a klerykalnymi studentami. Przed uniwersytetem przyszło do bójki na laski, podczas której dwóch studentów bardzo ciężko zraniono, jednocześnie zaszło starcie z policją. Usiłowania rektora w celu uspokojenia studentów nie odniosły skutku.

Grac. (Tel. wł.) Na tutejszym uniwersytecie przyszło do burzliwych scen między klerykalnymi a wolnomyślnymi studentami. Ponieważ interwencja rektora i profesorów okazała się bezskuteczną, obwieszczono więc definitywnie zamknięcie półrocza letniego. Porachowanie tego półrocza zawisło od rozstrzygnięcia ministerstwa.

Grac (TBK.). Wczoraj przedpołudniem studenci katolicy przybyli w znaczniejszych grupach w barwach na uniwersytet, celem wysłuchania wykładów. Studenci wolnomyślni w tym czasie byli w dość małej liczbie zebrani. Później zebrała się w auli uniwersyteckiej wielka liczba studentów wolnomyślnych. Rektor Hildebrand wystosował do nich przemowę, w której prosił, aby wstrzymali się od ataków i czynów niegodnych studentów niemieckich i ostrzegal, że to mogłoby pociągnąć za sobą utratę półrocza. Obwieszczenie takie później przybito na czarnej tablicy.

Tymczasem seniorowi Towarzystwa studentów katolickich „Carolina“ na rampie uniwersytetu zerwano czapkę, poczem docent teologii dr. Uhde udał się po policję. Wezwana policja na razie nie chciała interweniować, dopiero gdy o wpół do 12 przybyła wzmocniona straż policyjna przed uniwersytet, studenci katolicy udali się z fakultetu teologicznego przed kancelaryę rektora.

Zjawił się rektor i prosił, aby studenci rozeszli się, jednakże go nie usłuchano. Docent Uhde udał się do namiestnika, aby wnieść zażalenie z powodu, że studenci wolnomyślni nie dopuścili, aby studenci katolicy w barwach opuścili uniwersytet, a ci ostatni stanowczo oświadczyli, że nie odejdą bez barw.

Rektor ogłosił następujące oświadczenie: „Z powodu dzisiejszych rozruchów jestem zmuszony definitywnie zamknąć półrocze. Egzamina, rygoroz i promocyje odbywać się będą nadal“.

Obwieszczenie to przyjęli studenci wolnomyślni i narodowcy owacyjnie.

O godz. wpół do czwartej chciał rektor wyprowadzić studentów katolickich przez rampę z uniwersytetu, jednakże studenci wolnomyślni rzucili się na katolickich, tak, że musieli się oni schronić do kancelaryi rektora. Namiestnik hr. Clary kazał sobie przedłożyć sprawozdanie i przyjął deputację studentów katolickich. Rektor Hildebrand udał się popołudniu do namiestnika.

Obecnie studenci katolicy znajdują się jeszcze w kancelaryi rektora. Odbywają się rokowania w sprawie odejścia z uniwersytetu studentów katolickich.

Przyszło także do bójek, które jednakże nie były poważne.

Grac. (TBK.) Rektor, otrzymawszy od studentów wolnomyślnych zapewnienie, że studenci katolicy będą mogli opuścić w barwach uniwersytet nieatakowani przez wolnomyślnych, o godz. 2:30 wypuścił ich tylnym wyjściem z uniwersytetu.

Na członków towarzystw studentów katolickich „Carolina“ i „Traungau“, gdy jeszcze nie byli na ulicy, nagle rzucili się studenci wolnomyślni, odebrali im szarfy, czapki i obili ich kijami.

Policja, zebrana przed uniwersytetem, wzięła stu-

dentów katolickich w obronę. Bójka trwała tylko krótki czas, poczem studenci wolnomyślni odstąpili od dalszych ataków. W kwadrans później policja i studenci się oddalili.

Na uniwersytecie panuje znowu zupełny spokój.

Podatek wódczany na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski przyjął wczoraj całą ustawę wódczaną z poprawką, wniesioną przez prezydenta ministrów Wekerlego. Co do kwestyi, czy w Austrii podwyższenie podatku wódczanego nastąpi, Wekerle oświadczył, iż trzeba się liczyć z tą ewentalnością, że odnośny projekt w Austrii nie będzie uchwalony, jakkolwiek ma nadzieję, że odpowiednio do przyjętych zobowiązań uchwała taka nastąpi. Bądź co bądź minister poczyni zarządzenia na wszelki wypadek, gdyż w umowie, zawartej z Austrią, obie strony związały się do pewnego stopnia. Wobec tego mowca wnosi, aby w razie nieuchwalenia w Austrii podwyższenia, na Węgrzech podatek wynosił tylko 1 k. 20 h. aż do uchwalenia ustawy w Austrii.

Po dłuższej dyskusyi całą ustawę przyjęto wraz z poprawką.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi, że trudności w sprawie podwyższenia podatku od wódki nie zostały jeszcze przezwyciężone. Wprawdzie Polacy skłaniają się do zgody, jednak socjaliści stawiają opór. Koło polskie sformułowało swe żądania, idące bardzo daleko i wymagające dużych wydatków. Pomijając zniesienie podatku czynszowego i domowo-klasowego, podniesienie płac funkcjonariuszy kolejowych i t. d. pochłonie oszczędności, jakie państwo zrobi na nieprzyjemnym zniesieniu podatku od cukru.

Co się tyczy socjalistów, to z nimi toczą się pertraktacje. Socjaliści domagają się gwarancji od rządu, że ustawa o ubezpieczeniu na starość będzie wniesiona i zapewnione będzie pierwsze czytanie w jesiennej sesyi.

Wiedeń (Tel. wł.). „Union“ donosi, że w ostatniej chwili przed głosowaniem nad budżetem czesko-klerykalni posłowie zamierzali żądać osobnego głosowania nad oddziałem „ministerstwa wyznań i oświaty“. Minister prezydent hr. Beck wezwał tych posłów na konferencję, gdzie ci wręczyli mu protest przeciwko powołaniu Wahrnunda do Pragi. Dzięki interwencji p. Kramarza udało się czeskim klerykałom od ich zamiaru odwieść.

Izba Panów.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczoraj popołudniu obradowała Izba panów nad budżetem i innymi ustawami, zatwierdzając onegdaj przez Izbę posłów.

Przemawiali hr. Franciszek Thun, dr. Grabmayr, prezydent ministrów bar. Beck, Czaykowski, Skoene, Bärnreither, L. hr. Piniński i Plener.

Przystąpiono do głosowania i uchwalono budżet w 2 i 3 czytaniu.

Podczas głosowania nad rozdziałem ministerstwa oświaty wielu członków prawicy uchyliło się od głosowania.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 10:15 wieczorem.

Odznaczenia.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz nadał nadradcy prokuratorowi skarbu we Lwowie dr. Franciszkowi Turek Nie wiadomskiemu tytuł i charakter radcy dworu, nadał star. radcy skarbu kierownikowi ekspozytury prokuratorzy skarbu w Krakowie Juwenalowi Rozwadowskiemu order żel. korony III kl.

Proces Eulenburga.

Berlin (Tel. wł.). Proces k. Eulenburga rozpoczyna się w poniedziałek i potrwa parę dni, ponieważ książę jest słaby i nie może dłużej niż 3 godziny dziennie w rozprawie uczestniczyć.

Wyroki na łotewskich socjalistów.

Ryga (Pet. Ag.). Sąd wojenny wydał wczoraj wyrok w procesie przeciw łotewskim socjal. demokratom, którzy mieli filie prawie we wszystkich miastach łotewskich. Związek był oskarżony o szereg morderstw i napadów rabunkowych. Dwóch oskarżonych skazano na 10 lat, 2 na 4 lata robót przymusowych, 5 na przymusowe osiedlenie, 13 uwolniono.

Z Dumy.

Petersburg (Pet. Ag.). Duma po przyjęciu etatu ministerstwa oświaty obradowała nad sprawozdaniem komisji finansowej w sprawie przedłożenia ministra handlu o zezwolenie środków na popieranie żeglugi parowców floty ochotniczej między Władystokiem a Chinami, względnie między Koreą a Japonią.

Referent komisji finansowej postawił wniosek o przyjęcie przedłożenia bez zmiany.

Referent komisji budżetowej nazwał popieranie linii Władystok-Tsuruga bezcelowem, wreszcie przyłączył się do wniosku komisji finansowej.

Imieniem partyi kadetów inżynier Niekrasow zaproponował odrzucenie wszelkiego popierania wyżywieniowych linii żeglugi.

Minister handlu Szipow wskazał na ważność stałego połączenia lądu z morzem, jako z centrum polityki światowej. Jeżeli nie zaprowadzi się tego połączenia, to cały handel nad brzegiem ustanie. Nie w interesie polityki agresywnej, lecz dla zapewnienia możności obrony koniecznym jest bezpośrednie połączenie, nie tylko jak tego pragnie komisya, do Szangaju, lecz także do Tsurugi, a przez to bezpośrednio z Jokohamą. Jeże-

li nie uchwali się obu tych linii, to można będzie Rosyi narzucać dowolne warunki. Minister kończy słowami: Gdy niedawno bawiłem na Dalekim Wschodzie, spodziewałem się, że nasze ciężkie tam położenie będzie poprawione przez interwencję Dumy. Żalby mi było, gdybym miał doznać rozczarowania.

W głosowaniu okazała się większość za wnioskiem komisji finansowej, który poleca przyjęcie bez zmiany przedłożenia ministra handlu. (Huczne oklaski na prawicy i w części centrum).

Wypadki i katastrofy.

Moskwa (Pet. Ag.). W skutek ciągłych deszczów na linii kolejowej Moskwa-Kursk woda zerwała mosty. Z Kaługi donoszą, że Oka wezbrała o 2 metry. Most nad Oką również zerwała woda.

Barcelona. (TBK.) Na jednym z placów publicznych w centrum miasta wybuchła wczoraj bomba. W czasie wybuchu nie było na placu prawie nikogo, nikt więc nie odniósł rany. W pobliżu znaleziono także maszynę piekielną.

Rewolucya w Persyi.

London. (TBK.) Do jednego z tut. dzienników donoszą z Teheranu: Szach wydał ferman, rozwiązujący „Medżli“ i rozpisyjący nowe wybory do „Medżli“ i do senatu. Oba te ciała szach zamierza otworzyć w ciągu 3 miesięcy. Szach zapewniał zastępców Wielkiej Brytanii i Rosyi, że zamierza nieodstępować od koncesyi, jakie były szach i on sam nadał ludowi. Wydano ogólną amnestyę, z której wyjęte są tylko 3 osoby. Opinia publiczna przechyliła się na rzecz szacha. W prowincjach panuje spokój.

Według innego dziennika, szach wydał proklamację, która wprowadza w Persyi stan wojenny i pozostawia pułkownikowi Liakowowi wolną rękę, aby mógł działać z całą surowością przeciw ludności. Odbywanie zgromadzeń i noszenie broni zakazane pod karą śmierci. Sklepy mogą być otwarte, jednakże handel jest w zupełnym zastoju. Kilku posłów uwięziono. W obozie królewskim wzrasta ustawicznie liczba więźniów.

Podczas walki we wtorek narodowcy w liczbie 600, którzy bronili meczetu, o mało że nie odparli żołnierzy i tylko użycie szrapneli zapewniło wojsku przewagę.

Petersburg. (Pet. Ag.) Strzelanina w Tebris trwa dalej z małemi przerwami. Zarządzenia, poczynione w Teheranie celem stłumienia rewolucyi, spowodowały zamieszanie w partyi rewolucyjnej. Rabunki wzmagają się w mieście zupełna anarchia.

Teheran. (B. Reutersa). Minister skarbu i jego rodzina schronili się do poselstwa włoskiego, kilku członków parlamentu do poselstwa francuskiego. Liczba osób, które szukają schronienia w poselstwie angielskiem, wzrasta. Ataki na gmach parlamentu ustały.

London (Tel. wł.). „Daily Graphic“, omawiając wypadki w Persyi, zaznacza, że odkąd Francya i Rosya ściśle przyjaźnią się Anglią, powinny akomodować się do polityki angielskiej i porzucić usiłowania, ujarzmienia obcych narodów. Francya w Maroku usiłuje wysunąć naprzód nielubianego sułtana, Rosya zaś zbyt agresywnie postępuje w Persyi. Dziennik wzywa ministra spraw zagranicznych do złożenia uspokajających oświadczeń w obu Izbach.

Z Ameryki.

Nowy Jork. (TBK.) Z El Paso telegrafują — podobnie jak to doniosły depesze z Meksyku — że powstańcy zajęli Los Vacas, przyczem z obu stron zginęło 40 do 50 osób. Powstańcy zrabowali miasto i uwolnili więźniów.

Berlin. (TBK.) Sejm pruski panownie wybrał to samo prezydium.

Petersburg (Tel. wł.). Metropolita petersburski Antoniusz ma złożyć swą godność; jako następcę wymieniają liberalnego biskupa charkowskiego Arseniusza.

Petersburg. (TBK.) Rada państwa przyjęła 113 głosami przeciw 35 kredyt, jakiego domagał się zarząd marynarki na budowę okrętów wojennych, któryto kredyt Duma — jak wiadomo — odrzuciła.

Jubileusz Ad. Krechowieckiego.

Drugą częścią uroczystości jubileuszowej na cześć Adama Krechowieckiego było zebranie towarzyskie, urządzone w sali „Imperialu“.

Znaleźli się tam ci wszyscy, którzy byli na pierwszym zebraniu jubileuszowem w lokalu „Gazety Lwowskiej“.

Jak niezwykle był ten jubileusz, tak samo niezwykle bankietowy nastrój panował w tem zebraniu. Zamiast banalnych bankietowych toastów, szła dyskusja bujna a poruszono w niej cały szereg tematów doby obecnej, podniesiono kwestye najpoważniejsze.

Przemawiali: Rolle, Rawita-Gawroński, Rutowski, Belza, Ostaszewski-Barański, Krechowiecki, Kolbuszowski, Rossowski, Merunowicz, Wasilewski i inni.

Wśród serdecznego, prawdziwie koleżeńkiego nastroju przeciągnęło się zebranie do późnej nocy.

* * *

Oprócz wymienionych już poprzednio nadesłali na jubileusz telegramy i pisma: Tad. Grabowski, prof. Józef Tretiak, Karol Estreicher, Adamowie Sznajdrowie, Jan Marek Giżycki (Wołyniak), Władysław Schmidt, redakcja „Jedności“, redakcja „N. W. Tageblattu“, grono artystów sceny lwowskiej, prof. Halban, Mycielski, redakcja „Przeglądu Polskiego“, Bogusławski, Hajota, Koźmian, redakcja „Sceny i Sztuki“ w Warszawie, L.

Meyet, „Gazeta urzędowa” w Pradze, prof. Wiczowski, prof. Finkel, Fr. Morawski, red. „N. Reformy”, Bartoszewicz, Koehler, szef sekcji Kniaziołucki, Dyonizy Zalewski, Wład. Mickiewicz, Konopnicka, redakcja „Tygodnika Ilustrowanego”, „Czerwonitza Ztg.”, Chyliński, Z. Radzimiński, Adwentowicz, Hopcas, Solski, redakcja „Czasu”, Donimirski, redakcja „Kuryera Litewskiego”, Przybylski, Gawalewicz, K. Olchowicz, red. „Dziennika Poznańskiego”, Orzeszkowa, rad. sekcyjny Pinschof, Cwikliński, Kotarbiński, ks. Andrzej Lubomirski, Rada narodowa, Koło literacko-artystyczne, prof. Porębowicz, rzeźbiarz Lewandowski, E. Dworski, Tad. Sławkowski, Adam Fedorowicz i wielu innych.

Deputacya drukarni „Gazety Lwowskiej” wręczyła jubilatowi wspaniale wykonany adres gratulacyjny, podpisany przez wszystkich pracowników drukarni.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada)

E Kronsteiner nowa maliowa farba fasadowa

Farba w proszku w 50 odm., w wodzie rozpuszcz., a nie scelerająca się przy czyszczeniu, odporna na wpływ powietrza i ognia, twarda emalia, lecz przepuszcza powietrze, wymaga tylko jednego napuszczenia lepsza niż farba olejna. 3802

Najtańsza farba do pobiel. fasad, ubikac. wewn. i przedmiotów wszelk. rodzaju. Cena użycia jej na metr kw. 2 i pół ct. Skutek zadziwiają. Odporna na pow. farba fas. do rozp. w wapnie, podobna do farby ol. w 49 odm. od 12 ct. za kgr. począwszy.

Proszę żądać próbek u Kar. Kronsteiner, Wiedeń III, Hauptstr. 120. bezpł. liczn. prób. u Główny skład: Alojzy Hübner we Lwowie.

state i plynno
Serga mydła
toaletowe.

Nowości:

2031

Wszędzie do nabycia.

Radca cesarski

4603

Dr. Władysław Harajewicz

ordynuje jak zwykle w Marienbadzie willa Wahnfried.

Dr. S. SINGER z Czerniowiec
specjalista chorób płuc, krtani i nosa, ordynuje jak w latach poprzednich od 10 czerwca w Szczawnicy. 6709

Zakopane. „Liliana” pokoje en pension 8—12 koron Wodociągi, kanalizacja, telefon. 6523

Proszę pić

5648.



POMRIL

Napój zdrowy, odświeżający i bez alkoholu.

Czysto naturalny, szumiący **napój z jabłek,**

wyrób tutejszy.

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów i wiedeńskiej fabryce „POMRIL” WIEDEŃ XIX. Rodlergasse 13.

5451

Senzacyjne zwycięstwo automobilu Laurin et Klement

w wyścigach

Petersburg - Moskwa.

FABRYKA:

Jungbunzlau.

FRANCISZKA JOZEF GORZKA WODA
NAJZNAMOWITSZY SRODEK PRZECZYSCZAJACY

Pensjonat hydropatyczny dr. Ebersa w Krynicy

otwarty od 1 czerwca do końca września w nowym zarządzie Józefa Downarowicza, właściciela pensjonatu „Ukraina” w Krakowie. — Prospekty na żądanie. 6289

LEVICO

arseno-żelazowe źródła lecznicze działają znakomicie w wypadkach niedokrewności, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych, do leczenia domowego wszędzie do nabycia.

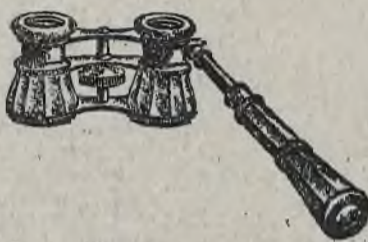
(500 m.) Kąpiele arseno-żelazowe z filią alpejską Vitrlo (1500 m.). Zakłady lecznicze z komfortem urządzone; hotele pierwszorzędne. Sezon od 1 kwietnia do końca października. Prospekty wysyła i informacji udziela Dyrekcyja kąpielowa w Levico (Południowy Tyrol). 3645

Truskawiec Lekarz zakładowy 5195 Dr. T. Praschil

b. asyst. Uniw. i sek. szpitala powsz. we Lwowie, ordynuje jak zwykle od 15 maja do 30 września. — Telefon nr. 2.

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy Lwów, pl. Halicki 1, polecają w wielkim wyborze praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27



Serravallo

wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń. J. SERRAVALLO, Trieste Barcola. Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. fiaska k. 4:80. Główny skład wysył. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke I Stefanplatz 8. 347

Urządzenia artystycznie wykwinne i mieszczkańskie

PORTOIS & FIX.

2020

Centrala:
Wiedeń III, Ungargasse 59-61.

Dr. Stanisław LEWICKI

b. asystent kliniki położ. ginekol. lwowskiej ordynuje w KRYNICY (pod Trąbką). 6210

ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI
Cukierki Kuglera w Budapeszcie są do nabycia u wyjątkowego zastępcy Leona Propsta Owoce kandyzowane Fabrique de Fruits Confits Honore Jourdan Goritz-Görz w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok Hotelu Georgea. 9928 Wielki wybór widokówek. Zamówienia z prow. odwrotną pocztą.

Otwarcie nowo założonego Zakładu do pielęgnowania chorych na nerwy i umyśle obok Fürstenfeld w Styrii Zamek Rudersdorf nastąpi między 1—15 sierpnia. Zgłoszenia pacjentów przyjmujemy jednak już od dnia dzisiejszego. 7293

Interesowani zechcą się zgłosić pod szyfrą „Sanatorium” do Admin. „Słowa Polskiego”.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosząca członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeci o Maja 5).

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 czerwca b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w 2 dp)	Temperatura. Naj-wyższa Naj-niższa	
7 rano	733.40	15.0	W3	2.0	18.0	13.0
2 popoł.	733.90	17.6	NNW6			
9 wiecz.	735.00	13.6	cisza			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, przed południem deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej: Zmienne, pochmurno, mierne wiatry, stan pogody mało zmieniony, utrzymuje się równomiernie nadal.

W Galicyi zachodniej: Zmienne, pochmurno, mierne wiatry, stan pogody mało zmieniony, utrzymuje się równomiernie nadal.

→ Następny numer „Słowa Polskiego” z powodu św. Piotra i Pawła wyjdzie we wtorek rano.

→ Z Uniwersytetu. Henryk Begleiter, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Dziekanem wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrany został na rok szkolny 1908/9 dr. Antoni Górski, profesor austr. prawa handlowego i wekslowego.

→ Z kolei państwowych. Minister kolei żelaznych udzielił inspektorowi Władysławowi Szczerbickiemu, naczelnikowi oddziału skarbowego i rachunkowego w dyrekcji w Stanisławowie, w uznaniu jego długoletniej, a skutecznej działalności służbowej, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł starszego inspektora austr. kolei państwowych.

Dalej zamianował minister, na podstawie rozpisanych konkursów, starszego komisarza maszyn. Tadeusza Hordyńskiego, naczelnika ogrzewalni w Żywcu, zastępcą naczelnika oddziału woźby i warsztatów dyrekcji w Krakowie.

Następnie zamianowani zostali: starszy mierniczy Zygmunt Śliwiński, zastępca naczelnika oddziału skarbowego i rachunkowego w dyrekcji w Stanisławowie, naczelnikiem, a starszy komisarz budownictwa, Stanisław Wierzbowski także zastępca naczelnika tegoż oddziału; równocześnie tytułarny inspektor Antoni Chilariski uwolniony został od obowiązków zastępcy naczelnika oddziału skarbowego i materiałowego dyrekcji w Stanisławowie.

Wreszcie przeniesiony został starszy rewident Władysław Mirecki z warsztatów we Lwowie do okręgu dyrekcji krakowskiej.

W okręgu lwowskiej dyrekcji zostali przeniesieni: komisarz kolejowy Izak Waldmann z Mszany do oddziału 7 dyrekcji we Lwowie; wolontaryusz Józef Chmura z Przemysła do Lwowa i oficyał Michał Peter z Belza do Dobromila.

→ Czerwony Krzyż. Doroczne walne zgromadzenie krajowego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam w Galicyi odbędzie się dnia 30 b. m. o g. 12 w południe w sali ratuszowej m. Lwowa. Na porządku dziennym oprócz zwykłych spraw administracyjnych: sprawa subwencji dla Towarzystwa walki z gruźlicą i sprawa budowy szpitala Czerwonego Krzyża we Lwowie.

→ Smutne wieści. Do walki z prusactwem staje szary tłum. Ludzie niezamożni żądają towarów krajowych, grosz wdowi płynie na obronę kresów.

A ojcowie narodu...?

Co dzień notować przychodzi przynębiające wieści. Ogromny teren węglowy w powiecie chrzanowskim, bogaty w zbadane głębokimi wierceniami pokłady węgla czarnego — przechodzi w ręce obce. A całe galicyjskie zagłębie zajęte już przez obce przeważnie pruskie firmy. Była to ostatnia placówka.

Równocześnie dowiadujemy się, że dostawę akumulatorów dla elektrowni m. Krakowa otrzyma pruska firma Tiudora, której zastępca na Galicyę wnosi oferty pod fałszywą firmą „Galicyjska fabryka akumulatorów”. A zgłosiła również ofertę jedyna istniejąca na prawdę i znana w kraju lwowska fabryka akumulatorów dra Z. Staneckiego.

Fabryka ta dostarczyła gminie m. Lwowa baterię jedną z największych w Austrii, a wytwory tej fabryki zdobyły szczerze uznanie rzeczoznawców.

Szary tłum zrzęsa się do walki. Wiara w przyszłość i poczucie obowiązku narodowego, przekazane ofiarom i krwią tyłu pokoleń, tli w sercach „maluczkich”.

A ojcowie narodu? Gdzież ich odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń?

→ Jan Stefan de Malmö Scholman, inżynier budowy maszyn i przedsiębiorca naftowy w Boryslawiu, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 40. Zmarły znany był w kołach naftowych, jako bardzo uczynny, koleżeńcki i zdolny człowiek; ciężki okres przesilenia, przez jaki przechodzi przemysł naftowy, przyspieszył śmierć tego ruchliwego i rzutkiego przedsiębiorcy. Zmarły przez lat kilka był członkiem wydziału „Krajowego towarzystwa naftowego” i dzięki swemu uzdolnieniu był wynnym obrońcą niejednej sprawy naftowej, mającej szersze znaczenie, był także jednym z założycieli i pierwszym pre-

zesem towarzystwa „Wzajemnej pomocy urzędników przemysłu naftowego”.

Cześć jego pamięci!

Krajowe towarzystwo naftowe zaprasza swoich członków do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 64 na cmentarzu Łyczakowski.

W zakładzie glnchoniemych odbył się onegdaj popołudniu popis uczniów i uczenic, wobec członków dyrekcji i licznego grona gości. Po egzaminie z wymowy, początków języka polskiego, geografii i historii polskiej, literatury, historii powszechnej i religii, który wypadł bardzo dobrze, rozdano młodzieży nagrody pilności, poczem publiczność zwiędzała wystawę prac uczniów: wyrobki szewskie, krawieckie, robotki kobiece, rysunki i hafty dzieci najmłodszych. Szczególną uwagę zwracały na siebie olejne i kredkowe obrazy, tudzież plaskorzeźby i medaliony, wykonane z gliny przez ucznia Kuma.

Personal służbowy gminy miasta Lwowa wedle tegorocznego szematyzmu urzędników i służ gminy miasta Lwowa dochodzi już do cyfry 1600 osób, co w porównaniu z rokiemeszłym czyni zwykłą około 250 osób. I tak etat conceptowy składa się z 54 urzędników, techniczny liczy ich obecnie tylko 20, sanitarny 13, rachunkowy i kasowy 52, manipulacyjny 43 (prócz tego 30 „manipulantów” w randze XII), wreszcie 18 urzędników innej kategorii, jak archiwum, biuro statystyczne, urzędnicy straży pożarnej, zarządu dóbr i t. d.

Personal zakładów gminnych jest następujący: Gazownia zatrudnia stale około 240 osób, licząc urzędników, inżynierów, mechaników, rzemieślników i robotników. Zakłady elektryczne liczą w personalu stale zajętych 310 osób. W zakładzie wodociągowym pracuje 105 osób, w rzeźni 45, w Muzeum przemysłowym 10, w Zakładzie sierót 20. Personal służby miejskiej składa się z 64 woźnych, 103 strażników, 67 rewizorów targowych, przemysłowych, sanitarnych, straży leśnej itd. Niestala służba straży pożarnej liczy 66 osób. Administracja akcyzy miejskiej składa się z 225 osób urzędników i służby. Etat dyetaryusza wynosi w tym roku 77 osób i będzie co roku zmniejszany, aby w przyszłości nie wynosił więcej nad 55—60 tych pracowników bez zaopatrzenia na starość.

Ze „Związku studentów architektury” otrzymujemy następujące pismo: Sztuka polska, a w szczególności malarstwo i rzeźba, zdobyły sobie należne im stanowisko i szacunek; czasby był, aby i architektura mogła stanąć w jednym z niemi szeregu. Potrzebnem jest do tego współdziałanie społeczeństwa, a każdą sposobność stworzenia jakiegoś dzieła, tembardziej znaczącego, witamy wszyscy z zapalem.

Niestety zaszedł w ostatnich czasach fakt wprost oburzający.

Wykonanie planów pierwszego czteropiętrowego domu we Lwowie powierzył właściciel p. Stroynowski, dyrektor Gal. Kasy Oszczędności, profesorowi politechniki wiedeńskiej p. Mayrederowi. Nie wdając się w krytykę wartości tego dzieła (nie wątpimy, że znajdują się powołane do tego osoby) i nie przesądając stanowiska, jakie w tej sprawie zajmie lwowskie Tow. politechniczne, „Związek stud. architektury” nie może się powstrzymać od założenia protestu w nadziei, że fakt podobny będzie już ostatnim. Tadeusz Nowakowski, przew. Związku, Czesław Wolf, sekretarz.

W przededniu rozprawy Siczyńskiego, t. j. 29 b. m. odbędzie się o g. 4 popołudniu w lokalu Towarzystwa ukraińskiego „Akademyczna Hromada” poufne zgromadzenie młodzieży ukraińskiej.

Wczorajsze „Dilo” donosi, że Siczyński wniósł do tutejszego wyższego sądu krajowego podanie o delegowanie dla jego sprawy jakiegobądź pozalwowskiego sądu w okręgu lwowskiej apelacji. „W podaniu — píše „Dilo” — wykazano głosami tutejszej polskiej prasy i innymi motywami, że dla bezstronnego, wolnego od postronnych wpływów wyroku w jego sprawie potrzebnem jest koniecznie delegowanie jakiegoś sądu poza Lwowem, gdzieby nie było tej atmosfery, przesiąkłej duchem rusinożerczym i nienawści przeciw obwinionemu, wytworzonej przez polskie czasopisma”. Dotychczas nie otrzymano jeszcze odpowiedzi apelacji na tę prośbę.

Pogrzeb s. p. dra Godzimira Małachowskiego odbył się wczoraj o godz. 4 popołudniu z kościoła OO. Bernardynów przy olbrzymim udziale publiczności. W kościele, gdzie wśród kwiatów i świateł ustawiono trumnę z zwłokami na katafalku, odprawili egzekwie ks. arcybiskup Bilczewski i ks. biskup Bandurski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Ukazując się w drzwiach kościoła trumnę powitały dźwięki pieśni „Beati mortui”, którą ośpiewał Chór akademicki, poczem przemówili w gorących słowach imieniem miasta wiceprezydent Rutowski, a imieniem Koła polskiego pos. dr. Duleba.

Wśród dźwięków dzwonów ruszył następnie kondukt na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt otwierałi prebendarysze z miejskiego zakładu ubogich, za nimi szła kapela narodowa, dalej za rydwanem z wieńcami miejski Zakład sierót, cechy z chorągiewkami, Izba rękodzielnicza z wieńcem, delegacye sokolska, straży ochotniczej pożarnej „Sokół”, Związek rękodzielniczy z wieńcem, włościanie z majątku zmarłego z wieńcem, a wreszcie długi szereg duchowieństwa z prowadzącym kondukt arcybiskupem ks. Bilczewskim.

Za trumną szła najbliższa rodzina, a za nią namiestnik dr. Bobrzyński, marszałek hr. Badeni, liczne grono posłów, reprezentacya miasta Lwowa, delegacya krakowskiej Rady miejskiej pp. wiceprezydent Sare i radny Guńkiewicz, reprezentanci władz rządowych, reprezentanci magistratu, Izba adwokacka, Izba handlowa, Towarzystwo prawnicze, Towarzystwo pedagogiczne, delegacya Tow. uczestników powstania z r. 1863-4, Tow. przyjaciół Sztuk pięknych i w. i.

Placem Bernardyńskim i ul. Piekarską podążył kondukt na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Łyczakowski.

Na cmentarzu po odprawieniu modłów żałobnych pożegnali zwłoki imieniem Izby adwokackiej dr. Max, imieniem Towar. pedagogicznego p. Jaworski, a wreszcie p. Schirmer imieniem Związku rękodzielniczych.

Grobowiec pokryto mnóstwem wieńców, wśród których były wieńce od Koła polskiego, ministra Abrahamowicza, lwowskiej Rady miejskiej, Towarz. strzeleckiego, Izby adwokackiej, Tow. pedagogicznego, Izby rękodzielniczej, dwa wieńce od włościan i w. i.

Kronika policyjna. P. Roman Hulewicz z Rubania, przyjechawszy wczoraj do Lwowa, dał swe pakunki 17-letniemu chłopakowi jakiemuś, aby mu je zaniósł do domu. Gdy pan H. wstąpił w ulicy Leona Sapiehy do gimnazjum ruskiego, chłopak uciekł z pakunkami. — Do szynkowni Dawida Sonenscheina pod l. 103 przy ulicy Żółkiewskiej wszedł wczoraj przed 11 w nocy rzeźnik Zygmunt Jarolim w towarzystwie syna swego Maryana i zażądał piwa. Ponieważ Jarolim był w mocno podpiym stanie, odmówiła mu szynkarka piwa, wtedy wpadł w taką złość, iż wraz z synem przewrócił bilard, pobił umbrę, połamał palniki gazowe, potłukł naczyńca, a w końcu obiwszy szynkarce i jej syna po twarzy, uciekł. — Słusarz Mikołaj Luty napadł wczoraj w ogrodzie miejskim na Rudolfa Kühnera, słuszarza artystycznego i pobił go żelazną łaską, raniąc go silnie w głowę. Powodem napadu była zazdrość. Kühner bowiem miał mu odbić narzeczoną. — W ulicy św. Marcina przejechał wczoraj wieczorem jakiś woźnica Maryana Rogalskiego i silnie go pokaleczył w twarz i głowę. Woźnica zbiegł, pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło przejechałemu pierwszej pomocy.

Znaleziono. W nocy z 20 na 21 bm. w kawiarni Amerykańskiej damski pulares koloru wiśniowego, zawierający 5626 kor. — W ulicy Kochanowskiej srebrny męski zegarek kryty i wisiorek metalowy, zastępujący łańcuszek. — W ulicy Jagiellońskiej kartkę zastawniczą nr. 16221. — W ulicy Akademickiej mały pulares czarny, zawierający 9 koron.

Zgubiono. P. Salomea Kurzerowa zapomniała w ogrodzie miejskim na łańcuszek damską torebkę skórkową, zawierającą srebrny pulares, 2 kluczyki i chusteczkę. — P. Helena Podowska zgubiła w przechodzie ulicami Łyczakowska i Gliniańska złoty emaliowany zegarek damski kryty z monogramem H. P., złotym łańcuszkiem męskim i brelokami. — Katarzyna Adamowska zgubiła metrykę służy i świadectwo służbowe. — P. Konstancja Łapicka z Uhnowa zgubiła w ulicy Karola Ludwika złoty zegarek damski (cylinder). — P. Jadwiga Heniszowa zgubiła w okolicy ulicy Krzywej torebkę, zawierającą 70 koron i nieco drobnych. — Służąca Franciszka Moskwa zgubiła w ulicy Krakowskiej męski pulares, zawierający 13 koron. — P. Jadwiga Karpińska zgubiła w ulicy Piekarskiej długi srebrny łańcuszek damski z dziesięcioma brelokami.

Stanisławów. (Kor. wł.) Ze spraw mieskich. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej przy niezwykle licznych komplecie radnych omawiano sprawę wyborów do rady. Na dotyczącą interpelacyę burmistrz wyjaśnił, że wybory przyjdą do skutku wówczas, gdy odnośna lista wyborcza będzie prawomocną. Od orzeczenia bowiem komisji reklamacyjnej wniesiono dwa rekursy, których dotychczas starostwo nie załatwiło. Rada wyraziła przeto życzenie, aby wybory odbyły się dopiero po ferjach. Na wniosek radnego ks. Eiseita uchwalila rada odnieść się do władz rządowych i do Sejmu z prośbą o założenie w Stanisławowie państwowej szkoły handlowej. Po dłuższej debacie nad dzierzawą myta kopytkowego, na którą polecono rozpisać nową licytacyę, uchwalono na opędzenie kosztów budowy nowej rzeźni, zaciągnąć pożyczkę w Banku krajowym w kwocie 50 tysięcy koron.

Skonweterana. Zmarł w naszym mieście śp. Michał Pilarski, weteran z r. 1863 uczestnik krwawej potyczki pod Kobylanką, w której odniósł ciężką ranę. Liczył lat 64.

Tow. spożywcze „Jatki” zawiązało się u nas w ubiegłym tygodniu. Celem Towarzystwa jest zaopatrywanie mieszkańców miasta w zdrowe i tanie mięso. W połowie lipca otworzone będą dwa sklepy z mięsem po możliwie najniższej cenie. Pożytecznemu przedsięwzięciu życzymy jak najlepiej i mamy nadzieję, że publiczność nasza poprze je jak najgorliwiej.

Wieliczka. Rada miejska uchwalila uczcić jubileusz cesarski przez założenie szkoły średniej im. Franciszka Józefa.

Delatyn. Udogodnienie dla turystów. Niemcy w Kasie chorych. Sezon u nas się rozpoczął, letnicy zaczynają powoli zjeżdżać, ruch się zwiększa. Jakby umyślnie dla utrudnienia tego ruchu rozpoczęła zarząd drogowy właśnie teraz budowę a raczej naprawę mostu na drodze z Delatyna do Jaremca na „Peremyskiej”. Wskutek tego trzeba to miejsce objeżdżać łożyskiem rzeki, gdzie konie zrywają nogi a wozy grzęzną. Robotę, którą możnaby przy odpowiedniej ilości robotników skończyć za 2 tygodnie, prowadzi się w zwykły sposób, tj.: nad wyraz opieszale i niedołąźnie, wobec czego jest nadzieja, że ukończą się w jesieni, po skończeniu sezonu. A dodać należy, że materiały do naprawy mostu leżały od 2 lat przygotowane.

Nadwórniańska powiatowa kasa chorych udziela tut. pracodawcom druków w języku niemieckim; czyżby w ten sposób chcieli nasi Polacy w. m. objawić posza-

nowanie języka polskiego? Dziwić się doprawdy należy tut. lekarzowi Kasy chorych, że przyjmuje chorych, zgłaszających się z „Arbeitscheinem” albo innym „Bestätigungem”. Przecież językiem urzędowym Kasy chorych jest język polski! Szanujmy siebie, jeżeli chcemy, aby nas inni szanowali. R.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

W. Pan J. D w G. Żądany adres: Warszawa, Redakcyja „Głosu Warszawskiego”.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 27 czerwca. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 61— do 6180. Tendencya: niezmienną.

Cukier za towar skontyngentow. z natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 76— do 7650. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —. Tendencya: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 2625 do K. 2675. W beczkach K. — no —. Nafta galicyjska z Wiedni beczkami K. 2725 do 2775. Tendencya: spokojna.

Wiedeń, dnia 27 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 270—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 26150, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 25775, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 24025, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 102—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 1940, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 472, Clary zł. 40 m. k. 148—, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 108—, Losy m. Krakowa 20 zł. 111—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 6125, Ofen 40 zł. 195—, Palfy 40 zł. m. konw. 190—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50—, Czerwonego krzyża weg. tow. 5 zł. 2540, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 6750, Salna 40 zł. m. k. 235—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 112—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 18540, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 496—.

Berlin, dnia 27 czerwca. Banknoty austriackie 8510, Spirytus —.

Paryż, dnia 27 czerwca. Trzy procentowa renta 9450, mąka 2810.

Depeze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 61975, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 73775, Akcje Anglo banku 29450, Akcje Unionbanku 538—, Akcje Länderbanku 43575, Akcje Bankvereinu 518—, Akcje Boden credit 1049—, Akcje gal. Banku hipot. 569—, Akcje kolei państwowych 69650, Akcje kolei pocumowej 12450, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 445—, Akcje kolei półn. 5270—, Akcje kolei czern. 562—, Akcje Alpy 649—, Akcje Rima Muranyi 548—, Akcje Prag. Tow. zel. 2650—, Akcje Fabryki broni 52550—, Akcje tur. tyton. 43050, Akcje gal. karp. Tow. uaf. 575—, Obligacye węgiers. indenn. 9310, Renta majowa 9710, Austr. Renta koronowa 9720, Weg. Renta koronowa 9295, 36 l. Listy Tow. kred. ziem. 9460, 4 proc. listy Banku hip. 9425, 4½ proc. listy Banku hipot. 9990, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 11050, 4 proc. listy Banku kraj. 9475, 4½ proc. listy Banku kraj. 10035, 4 proc. komunalne obligacye Banku kraj. —, Obligacye propiacyjne 9810, 4 proc. Gal. poz. kraj z 1893 r. 9605, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 9415, Losy tureckie 18550, Mark. 11758, Ruble 25150, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 19069560

Usposobienie ustalone, przemijająco Alpy i kolej państwowa ożywione, Lombardy po spadku ustalone.

Berlin, an. 28 czerwca. Trzy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 19440, Staatsbahny 14940, Disconto Comandit 17010, Berlin. Tow. handl. 15875, Laura 19910, Bohumery 20660, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 21410, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 14675, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 19510, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 24—, Kolej Henry 11925, Niemiecki bank narodowy 11275, Kanada Proferred 15610, Akcje żeglugi hamburskie 108—, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 29375, 3½ proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 38 proc. renta rosyjska 7590, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 8310, 4½ proc. renta rosyjska z r. 1905 9525, Rheinische Stahlwerke —, Gelsenkirchen 18310.

Berlin, 28 czerwca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytywne 19440, Staatsbahny 14990, Lombardy 24— Disconto Comandit 17010, Ruble 21410. Tendencya: spokojna.

Kursy na lipiec. Frankfurt, d. 28 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99—, Austr. renta złota 9850, Austr. akcje kredytowe 19425, Staatsbahny 14880, Lombardy 24— 4proc. austr. renta koronowa 9690. Tendencya: spokojna. Kursy na lipiec.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 27 czerwca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —. Pszenica na październik od 1080 do 1081. Żyto na maj od — do —, Żyto na październik 1908 r. od 879 do 880, Owies na maj 1908 roku od — do —. Owies na październik od 811 do 812, Owies na kwiecień 1909 — do —, kukurudza na sierpień od — do —, kukurudza na lipiec od 697 do 698, Rżepak na maj, 1908 0— do 0—, Rżepak na sierpień od 1670 do 1680. Pogoda: piękna.